

OD REDAKCJI

Przekazujemy naszym Czytelnikom jedenasty zeszyt Biuletynu Polarnego, który szczególnie kierujemy do polskich polarników zrzeszonych w Klubie Polarnym, działających w Komitecie Badań Polarnych PAN i w Komisjach tego Komitetu, ale także do ludzi w różny inny sposób związanych z obszarami polarnymi lub nimi zainteresowanych.

Łamy tego zeszytu otwieramy akcentami wspomnieniowymi o profesorze Stanisławie Siedleckim. Geolog, polarnik, legenda polskiej polarystyki odszedł od nas na wieczne zimowanie 7 marca 2002 roku w wieku 90-ciu lat. Nie sposób krótko opisać Jego znaczących dokonań organizacyjnych i naukowych. Zrobili to w znacznej części Jego przyjaciele i koledzy w Pamiątkowej Księdze Przyjaźni poświęconej Siedleckiemu z okazji 80-tych urodzin, a wydanej w 1992 roku z inspiracji i pod redakcyjną batutą profesora Ryszarda Wiktora Schramma. W trzech głównych rozdziałach tej książki: Taternik; Polarnik; Geolog, uzupełnionych licznymi często unikalnymi fotografiami mamy obraz Stasia takiego, jakiego pamiętamy. W jednym z wielu wpisów dokonanych przez Niego do tej Księgi możemy przeczytać przesłanie do młodych pokoleń polskich polarników: „Dziś widzę w „Was, Którzy Nadchodzicie” nadal żywą i dla mnie bezcenną afirmację treści tych wszystkich moich prac i przeżyć, pragnień i usiłowań, które złożyły się na tę Księgę”. W zeszycie naszego Biuletynu (BP nr 3) zamieścił Stanisław Siedlecki opis, a raczej przygody jednej z Jego Wypraw na Spitsbergen z 1936 roku dając mu tytuł: „*Jak ty kiedyś spotkasz kogoś w potrzebie...*”; są to słowa norweskiego szypra skierowane wówczas do Staszka, któremu bezinteresownie udzielił pomocy w trakcie ekspedycji: *Jak ty kiedyś spotkasz ludzi w potrzebie, to przecież im pomożesz*. I pomagał nam profesor Stanisław Siedlecki wielokrotnie, dzielił się wielkim doświadczeniem, pięknie opowiadał o swoich przygodach.

Mija 10 lat od czasu, gdy z inspiracji i pod kierunkiem profesora Zdzisława Czeppego rozpoczęte prace redakcyjne nad Biuletynem Polarnym zakończyły się powodzeniem i w 1993 roku ukazał się pierwszy zeszyt. Nie doczekał Professor tej chwili, zmarł nagle 19 sierpnia 1991 roku.

Miałem to szczęście prowadzić z Nim dyskusje o potrzebie utworzenia Biuletynu Polarnego i funkcjach, jakie ma spełniać, a następnie kończyć prace redakcyjne nad pierwszym zeszytem, w czym walnie pomagali ówcześni członkowie redakcji: Jan Chochorowski, Kazimierz Pękala i Janina Repelewska-Pękalowa. Nim w 1957 roku Zdzisław Czeppe po raz pierwszy wylądował na Spits-

bergenie, odbył okrężną i bojową drogę typową dla wielu z Jego pokolenia. Młodego studenta geografii w UJ losy II Wojny Światowej rzuciły przez Francję do Anglii. Tam był uczestnikiem powietrznej Bitwy o Anglię, odbywał loty bojowe w Dywizjonie Bombowym Nr 300. Po wojnie ukończył studia w Uniwersytecie Londyńskim i wrócił do Polski, do swojej macierzystej uczelni – Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie zapisał piękną kartę geografa–polarnika. Uczestniczył w trzech wyprawach na Spitsbergen organizowanych przez Stanisława Siedleckiego w latach 1957, 1959 i 1960. Kierował spitsbergeńską wyprawą UJ w 1980 roku. Zorganizował w swojej uczelni Pracownię Dokumentacji Polarnej.

Stanisław Siedlecki, Zdzisław Czepe – to znaczące nazwiska w plejadzie nazwisk polskiej i międzynarodowej polarystyki.

Ogólny kryzys finansowy jaki mamy w kraju, powoduje, że z coraz większym trudem zbieramy fundusze na druk Biuletynu Polarnego. Kłopoty tego typu spowodowały już połączenie dwóch ostatnich roczników w jednym zeszycie. Drastycznie ograniczamy druk fotografii, które także mają poważną wartość dla dokumentacji polskich działań polarnych. Przewodniczący Klubu Polarnego prof. Marek Grześ (e-mail: gmark@geo.uni.torun.pl) apeluje do członków Klubu o wpłacanie zaległych składek:

**Bank Millenium o/Toruń – 9811602202000000055304172
z dopiskiem Klub Polarny PTG**

Przypominamy, że wysokość składki rocznej wynosi 24.–, dla emerytów 12.– Składki stały się w aktualnej sytuacji podstawowym źródłem finansowania Biuletynu. Członkowie Klubu płacący składki otrzymują od Zarządu KP zeszyty Biuletynu nieodpłatnie. O zainteresowaniu Biuletynem świadczy m.in. fakt, że ponad 50 dużych bibliotek w Polsce prosi lub wręcz domaga się przysyłania kolejnych zeszytów, twierdząc, że jest znaczne zainteresowanie wśród czytelników naszymi materiałami. Szukamy sponsorów, prosimy naszych Czytelników o pomoc w tych poszukiwaniach.

Za Komitet Redakcyjny
Andrzej Manecki